

Jan Paweł II

Przemówienie wygłoszone w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 7 czerwca 1997 r.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

1. „Misericordias Domini in aeternum cantabo” (Ps 89[88],2).

Oto przychodzę jako pielgrzym do tego sanktuarium, aby włączyć się w wiecznotrwały śpiew na cześć Bożego miłosierdzia. Zaintonował go Psalmista, wypowiadając to, co wszystkie pokolenia przechowywały i przechowywać będą jako najcenniejszy owoc wiary. Nic tak nie jest potrzebne człowiekowi, jak miłosierdzie Boże - owa miłość łaskawa, współczująca, wynosząca człowieka ponad jego słabość ku nieskończonemu wyżynom świętości Boga. W tym miejscu uświadamiamy to sobie w sposób szczególny. Stąd bowiem wyszło orędzie miłosierdzia Bożego, które sam Chrystus zechciał przekazać naszemu pokoleniu za pośrednictwem błogosławionej siostry Faustyny. Jest to orędzie jasne, czytelne dla każdego. Każdy może tu przyjść, spojrzeć na ten obraz miłosiernego Chrystusa, na Jego Serce promieniujące, i w głębi duszy usłyszeć to, co słyszała Błogosławiona: „*Nie lękaj się niczego, Ja jestem zawsze z tobą*” (*Dzienniczek*). A jeżeli szczerym sercem odpowie: „*Jezu, ufam Tobie!*”, znajdzie ukojenie wszelkich niepokojów i lęków. W tym dialogu zawierzenia nawiązuje się pomiędzy człowiekiem i Chrystusem szczególna więź wyzwalającej miłości. A „*w miłości nie ma lęku – pisze św. Jan – (...) doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą*” (1 J 4,18).

Kościół na nowo odczytuje orędzie miłosierdzia, aby skutecznie nieść pokoleniu końca drugiego tysiąclecia i przyszłym generacjom światło nadziei. Nieprzerwanie też Kościół prosi Boga o miłosierdzie dla wszystkich ludzi. „*W żadnym czasie, w żadnym okresie dziejów – a zwłaszcza w okresie tak przełomowym jak nasz – Kościół nie może zapomnieć o modlitwie, która jest wołaniem o miłosierdzie Boga wobec wielorakiego zła, jakie ciąży nad ludzkością i jakie jej zagraża. (...) Im bardziej świadomość ludzka, ulegając sekularyzacji, traci poczucie sensu samego słowa «miłosierdzie» – im bardziej, oddalając się od Boga, oddala się od tajemnicy miłosierdzia – tym bardziej Kościół ma prawo i obowiązek odwoływać się do Boga miłosierdzia «wołaniem wielkim»*” – to jest cytat z *Dives in misericor-*

dia (n. 15). Właśnie dlatego na trasie mojej pielgrzymki znalazło się wasze sanktuarium. Przychodzę tutaj, aby zawierzyć wszystkie troski Kościoła i ludzkości miłosiernemu Chrystusowi. Na progu trzeciego tysiąclecia przychodzę, by raz jeszcze zawierzyć Mu moje Piotrowe posługiwanie – „*Jezu, ufam Tobie!*”

Orędzie miłosierdzia Bożego zawsze było mi bliskie i drogie. Historia jakby wpisała to orędzie w tragiczne doświadczenia drugiej wojny światowej. W tych trudnych latach było ono szczególnym oparciem i niewyczerpanym źródłem nadziei nie tylko dla krakowian, ale dla całego narodu. Było to i moje osobiste doświadczenie, które zabrałem ze sobą na Stolicę Piotrową i które niejako kształtuje obraz tego pontyfikatu. Dziękuję Opatrzności Bożej, że dane mi było osobiście przyczynić się do wypełnienia woli Chrystusa przez ustanowienie święta Miłosierdzia Bożego. Tu, przy relikwiach błogosławionej Faustyny Kowalskiej, dziękuję też za dar jej beatyfikacji. Nieustannie proszę Boga o „*miłosierdzie dla nas i świata całego*” (Koronka).

2. „*Błogosławieni miłosierni, albowiem oni miłosierdzia dostąpią*” (Mt 5,7). Drogie siostry! Spoczywa na was niezwykle powołanie. Wybierając spośród was siostrę Faustynę, Chrystus uczynił wasze zgromadzenie stróżem tego miejsca, a równocześnie wezwał do szczególnego apostołstwa Jego miłosierdzia. Proszę was, podejmijcie to dzieło. Dzisiejszy człowiek potrzebuje waszego świadectwa miłosierdzia, potrzebuje waszych dzieł miłosierdzia, potrzebuje waszej modlitwy o miłosierdzie. Nie zaniedbujcie żadnego z tych wymiarów apostołstwa. Czyńcie to w jedności z arcybiskupem krakowskim, któremu tak bardzo leży na sercu sprawa czci dla miłosierdzia Bożego, i z całą wspólnotą Kościoła, której przewodzi. Niech to wspólne dzieło owocuje. Niech Boże miłosierdzie przemienia serca ludzkie. Niech to sanktuarium, znane już w wielu częściach świata, stanie się promieniującym na cały Kościół ośrodkiem kultu Bożego miłosierdzia.

Raz jeszcze proszę was o modlitwę w intencjach Kościoła i o wsparcie mojego *ministerium Petrinum*. Wiem, że ta modlitwa jest tutaj wciąż zanoszona – za to dziękuję z całego serca. Bardzo jej nam wszystkim potrzeba: *tertio millennio adveniente*.

Wszystkim tu obecnym, wszystkim czcicielom Bożego miłosierdzia z serca błogosławię.

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Tekst przemówienia publikujemy za:

Drogowskazy dla Polaków Jana Pawła II. Komputerowy zbiór wypowiedzi Ojca Świętego skierowanych do rodaków, Wydawnictwo M, Kraków, 1999.